

Ignacy S. Fiut

CZY MOŻLIWY JEST „CZWARTY ŚWIAT” W MODELU EE KARLA R. POPPERA?

STRESZCZENIE

W pracy analizowane jest pojęcie trzech światów Karla R. Poppera. Jego argumenty umożliwiają wyróżnienie w tym polu badań świat czwarty – zawierający rozwój i zastosowanie ludzkiej wiedzy.

Akceptuję kryteria Popperowskiego podziału, a pewne wątpliwości dotyczące jego koncepcji rozwiewam używając argumenty dotyczące ewolucji i rozwoju tradycyjnych, elektronicznych mediów i Internetu. Te argumenty wskazują na potrzebę powołania czwartego świata. Autor dyskutuje poglądy w kwestii komunikacji M. McLuhana, D. De Kerckhove’a, P. Levinsona, H. Jenkinsa and J. Pleszczyńskiego, które dostarczają zasadnych argumentów na rzecz tej nowej wzbogaconej klasyfikacji.

Słowa kluczowe: trzy światy Karla R. Poppera, czwarty świat, M. McLuhan, D. De Kerckhove, P. Levinson, H. Jenkins, J. Pleszczyński, nowe media komunikacyjne.

1. UWAGI WSTĘPNE

Praca zawiera próbę rekonstrukcji modelu trzech światów Karla R. Poppera, a w ich obszarze konstrukcji „świata czwartego”, który powstał w wyniku upowszechnienia się i rozwoju społeczeństwa medialnego, obecnie opartego na technologiach digitalnych, sieci Internetu oraz interaktywnego społeczeństwa użytkowników kolejnych generacji sieci: od Web 1.0 po Web 6.0. Jest to wynik rewolucji informacyjnej i medialnej, które rozpoczęły się w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku i trwają nadal, skutkując rozwojem infosfery w cyberprzestrzeni, tworzącej świat alternatywny w stosunku do realnego, ale wchodzący z nim w układy *hybrydalne*. Układy te powodują, że świat rzeczywisty, powstały w wyniku Wielkiego Wybuchu, następnie pojawienia się życia, świata psychicznego i duchowego, będących efektami ewolucji biologicznej oraz kulturowej, został wzbogacony – co

podkreśla Popper — o inteligibilny świat wiedzy naukowej. Trzy światy powstały w wyniku działania doboru naturalnego, ale i „doboru” jako racjonalnej krytyki na bazie rozwoju piśmiennosci i komunikacji medialnej.¹ Światy te poddają się logice myślenia linearnego i przyczynowego dzięki mediom analogowym. Przyspieszenie komunikacji spowodowane przez elektryczność i światło oraz pojawienie się języka komunikacji ludzkiej o charakterze cyfrowym, upowszechnione pod wpływem rozwoju nowych generacji mediów, ale i wytworów teoretycznych im towarzyszących (aplikacjom), dostępnych każdemu bez wyjątku podmiotowi ludzkiemu, doprowadził sukcesywnie do wyłonienia się kolejnego świata w infosferze, jakim jest cyberprzestrzeń. Infosfera jest często nazywana cyberkulturą, albo powłoką kultury, np. przez Derrika de Kerckhovea.²

Świat taki spełnia warunki, na które wskazywał Popper budując własną koncepcję trzech światów, czyli jest to przestrzeń, a raczej cyberprzestrzeń, która ma charakter bytu autonomicznego i realnego oraz pozostaje w sieci sprzężeń zwrotnych z pozostałymi trzema światami, wydatnie uczestnicząc w rozwoju i upowszechnianiu się wiedzy w społeczeństwach ponowoczesnych, pozostających na różnych stopniach usieciowienia.

Wydaje się również, że sam Popper miał wątpliwości co do pełni swojej koncepcji trzech światów, gdyż wspomina o możliwości wyróżnienia w ramach trzeciego świata, również świata czwartego, zarezerwowanego dla wytworów twórczości artystycznej stanowiących względnie autonomiczny świat sztuki.³ Mając na uwadze diagnozę Georga Wilhelma Friedricha Hegla mówiącą, że w okresie romantyzmu nastąpiła „śmierć sztuki” i należy stworzyć oddzielną naukę badającą te zjawiska twórcze – estetykę – Popper zaniechał pomysłu budowy czwartego świata, dołączając go do świata trzeciego. Można przypuszczać, że stało się tak dlatego, iż odciął się również od niektórych rezultatów idealizmu transcendentnego, dialektycznego i ewolucyjnego autora *Nauki logiki*, by uniknąć konsekwencji myślenia totalizującego (Ducha Obiektywnego i Ducha Absolutnego) na całą rzeczywistość świata i twórcze myślenie człowieka.⁴

Już w *Wiedzy obiektywnej* Popper, opisując źródła koncepcji trzeciego świata miał wątpliwości co do tego przyjętego trójpodziału świata: „Nie głoszę, iż byśmy byli w stanie — pisał — podzielić naszego świata na inne sposoby, czy w ogóle go nie dzielić. Możemy wyróżnić więcej światów, a nie tylko trzy. Mój termin »świat trzeci« jest sprawą dogodnej konwencji.”⁵

¹ K. R. Popper, *Wszechświat otwarty. Argumenty na rzecz indeterminizmu*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, s. 151–153.

² D. de Kerckhove, *Powłoka kultury. Odkrywanie nowej elektronicznej rzeczywistości*, przeł. W. Sikorski, Warszawa 2001, s. 55.

³ K. R. Popper, *Wszechświat otwarty. Argumenty na rzecz indeterminizmu*, op. cit., s. 144.

⁴ K. R. Popper, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1972, s. 174–175 i K. R. Popper, *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*, Książka i Wiedza, Warszawa 1995, s. 57–58.

⁵ Ibidem, s. 149.

I dalej wyjaśnia, określając wcześniej granice świata pierwszego oraz drugiego, swoje stanowisko w kontekście jego krytyki:

„Większość przeciwników tezy o obiektywnym trzecim świecie przyzna oczywiście, że istnieją problemy, domysły, teorie, argumenty, czasopisma i książki. Ale mówią oni zazwyczaj, że wszystkie te byty są zasadniczo symbolicznymi czy językowymi *wyrażeniami* subiektywnych stanów umysłu, czy może behawioralnymi dyspozycjami do działania, i że byty te są środkami *komunikacji*, to znaczy symbolicznymi czy językowymi środkami ewokowania u innych osób podobnych stanów umysłowych lub behawioralnych dyspozycji do wykonywania określonych czynności.”⁶

Popper jednak nie stoi na stanowisku, by te byty zaliczyć do świata drugiego, bo zniszczenie ich nośników ze świata pierwszego nie pozwala z nich korzystać w oparciu o pamięć i inne czynności psychiczne znajdujące się w świecie drugim, a związane z uczeniem się ludzi. Również niemożliwe staje się hipotetyzowanie, stawianie problemów i ich interpretacja oraz racjonalna krytyka.⁷

2. MODEL TRZECH ŚWIATÓW POPPERA

Do koncepcji trzech światów Popper powraca wielokrotnie i daje się również zauważyć ewolucję jego stanowiska, chyba najbardziej wyraźną co to statusu „świata trzeciego”, który na jego oczach ogromnie się rozrósł i jest dla badacza trudny do ogarnięcia. Warto zatem przypomnieć także jego rozróżnienie tych trzech światów, które ma charakter realistyczny, choć jest inspirowane wcześniejszymi koncepcjami idealistycznymi, głównie Platona, Hegla, czy Luitzena Egbertusa Jana Brouwera.⁸ Wiedeński filozof pisze:

„W świetle tej filozofii pluralistycznej świat składa się przynajmniej z trzech ontologicznie różnych podświatów, lub też, inaczej mówiąc, filozofia ta twierdzi, że istnieją trzy światy: pierwszy jest światem fizycznym, światem stanów fizycznych; drugi jest światem duchowym lub światem stanów umysłowych, trzeci zaś jest światem *inteligibiliów* lub idei w obiektywnym sensie, jest to świat możliwych przedmiotów myśli: świat teorii samych w sobie, ich relacji logicznych, argumentów i sytuacji problemowych samych w sobie.”⁹

⁶ Ibidem, s. 150.

⁷ K. R. Popper, *W poszukiwaniu lepszego świata*, przeł. A. Malinowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1997, s. 192–195; K. R. Popper, *Wiedza a zagadnienie ciała i umysłu*, przeł. T. Baszniak, Książka i Wiedza, Warszawa 1998, s. 35–39.

⁸ K. R. Popper, *Wiedza obiektywna...*, op. cit., s. 178–179, 183–185, 208.

⁹ Ibidem, s. 208.

Mając na uwadze stosunki pomiędzy tymi trzema wyróżnionymi światami w kosmicznym uniwersum, Popper dodaje, że podstawowym problemem takiej pluralistycznej myśli filozoficznej „...jest zagadnienie relacji pomiędzy tymi trzema „światami”. Twierdzi dalej, że

„...trzy światy powyższe tak się mają względem siebie, że dwa pierwsze oraz dwa ostatnie mogą na siebie oddziaływać. Zatem świat drugi, świat doświadczeń subiektywnych i osobistych, oddziałuje z wzajemnością na dwa pozostałe światy. Świat pierwszy i świat trzeci nie mogą na siebie oddziaływać bezpośrednio, a tylko poprzez świat drugi, świat doświadczeń subiektywnych lub obiektywnych.”¹⁰

W opinii Poppera dla przyjęcia tej koncepcji najważniejsze jest zrozumienie relacji między nimi, a przede wszystkim, że świat drugi jest „mediatorem pomiędzy pierwszym i trzecim”. Według tej teorii umysł ludzki może widzieć ciała fizyczne przy użyciu zmysłów w pierwszym świecie, operować nimi, ale może również „widzieć” („pojmwować”) przedmioty artystyczne, geometryczne, arytmetyczne (matematyczne) i również operować na nich, a te jego relacje mają charakter analogiczny, pozwalając mu „wchodzić w łączność” z przedmiotami zarówno pierwszego i trzeciego świata.¹¹ Zatem umysł ludzki, czyli świat drugi ustanawia pośrednią łączność pomiędzy światem pierwszym i trzecim. Dzięki temu świat trzeci wywiera ogromny wpływ na świat pierwszy. Należą do niego bowiem teorie matematyczne i naukowe, w oparciu o które powstają nowe technologie wprowadzające zmiany w strukturze świata pierwszego. W teoriach naukowych i ideach obiektywnych są bowiem ukryte potencjały technologiczne, dzięki którym ludzie je rozumiejący wyciągają z nich konsekwencje praktyczne w działaniach sprawczych w stosunku do świata pierwszego.

W związku z powyższymi uwagami, Popper sądzi, że można przyjąć tezę o obiektywnym istnieniu wszystkich tych światów, a także i subiektywnego umysłowego świata osobistych doznań, jak również tezę, że jedną z głównych funkcji świata drugiego jest rozumienie przedmiotów należących do trzeciego. Dzieje się to za sprawą uczenia się przez ludzi języka, tzn. uczenia się rozumienia obiektywnych treści myślenia. Wiedeński myśliciel dodaje:

„Przypuszczam, że któregoś dnia będziemy zmuszeni zrewolucjonizować naszą naukę psychologii ujrawszy ludzki umysł jako organ interakcji z przedmiotami trzeciego świata, rozumienia ich, rozwijania i współuczestnictwa z nimi oraz umożliwiania im oddziaływania na świat pierwszy.”¹²

¹⁰ Ibidem, s. 209.

¹¹ Ibidem, s. 210.

¹² Ibidem, s. 211.

Wypowiedź ta wydaje się być trafną intuicją Poppera; antycypuje ona możliwość pojawienia się między tymi trzema światami „czegoś czwartego”, łączącego je, ale i umożliwiającego bardziej dynamiczne oddziaływanie na świat pierwszy światowi drugiemu, pozostającego w ścisłym z nim związku. Mogłaby to być jakaś „inteligencja zbiorowa” stworzona z „przedłużonych poza ciało świadomości” indywidualnych podmiotów ludzkich i stanowiąca wspólną oraz autonomiczną całość.¹³

Świat trzeci w opinii Poppera nie jest fikcją, lecz jest czymś realnym; czymś, co powstało w wyniku ludzkiej aktywności poznawczej, tworząc ponadludzki twór, przekraczający żywotem kolejne generacje swoich twórców:

„Według niniejszego stanowiska trzeci świat, którego częścią jest ludzki świat, jest produktem ludzkim tak samo jak miód jest produktem pszczół albo sieć pajęczna wytworem pająka. Podobnie jak miód, język ludzki, a wraz z nim spore części trzeciego świata, są *niezaplanowanymi wytworami ludzkich działań*, są reakcjami na biologiczne i inne problemy.”¹⁴

Pojawiające się w nim problemy są autonomiczne, bo ich nie stworzyliśmy, ale je odkryliśmy, choć niektóre z nich mogą być nierozwiązywalne. Powstające problemy badawcze wymuszają na ludziach także tworzenie kolejnych teorii, które stają się wytworami i składowymi tego świata oraz generują inne problemy, które starają się twórczo i krytycznie rozwiązywać. W ten sposób trzeci świat umożliwia ludziom twórczą pracę w oparciu o rozumienie jego twórców, bo jest bytem autonomicznym.¹⁵ Ta aktywność rozumienia polega na operowaniu przedmiotami pochodzącymi z trzeciego świata przez podmioty poznające, stanowiąc ów drugi świat. Polega ona na metodzie rozwiązywania problemów metodą twórczych hipotez, ich krytyki, przedstawiania argumentów, analogicznych schematów, czyli „metodą domysłów i obaleń”, które w praktyce badawczej tworzą ciągi problemowe o charakterze postępowym lub degenerującym się.¹⁶

Trzeci świat może jednak tworzyć przeszkodę w rozwoju wiedzy i sprawczym działaniu na jej podstawie, bo zawiera wiele tzw. „schematów pojęciowych”. Popper pisze:

„Mówiąc o »schemacie pojęciowym« mam tu na myśli, jak wskazałem, zbiór podstawowych założeń czy fundamentalnych zasad, to znaczy pewien schemat *intelektualny*. Ważne jest, by odróżnić schemat od postaw, które istotnie mo-

¹³ Taką strukturę pomiędzy tymi trzema światami Poppera, transcendentną względem nich i wchodzącą z nimi w interakcje, przewidują i opisują np. Paul Levinson, *Miękkie ostrze. Naturalna historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*, Wydawnictwo MUZA, Warszawa 1999 i Henry Jenkins, *Kultura konwergencji: Zderzenie starych i nowych mediów*, przeł. M. Bernatowicz, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

¹⁴ K. R. Popper, *Wiedza obiektywna...*, op. cit., s. 215.

¹⁵ Ibidem, s. 217–218.

¹⁶ Ibidem, s. 220–221.

gą stanowić wyjściowe warunki dyskusji, od takich postaw jak pragnienie dojścia lub zbliżenia się do prawdy i gotowości do podzielenia problemów lub rozwiązania celów i problemów kogoś innego.”¹⁷

Filozof bowiem uważa, że mit schematu pojęciowego uniemożliwia racjonalną i owocną dyskusję, jeśli uczestnicy nie podzielają wspólnego zasobu podstawowych założeń. Należy go odrzucić, jeśli chcemy podtrzymywać racjonalną dyskusję. Nie zgadza się również z krytykami jego stanowiska, że tym mitem są zasady logiczne lub ich przesłanki:

Moim zdaniem, przeciwnie, twierdzenie to jest nie tylko fałszywe, lecz też niebezpieczne, a jeśli zdobędzie szerokie uznanie, musi podkopywać jedność ludzkości, musi więc ogromnie zwiększać prawdopodobieństwo przemocy i wojny. Jest to główny powód, dla którego chcę go zwalczać i obalać.¹⁸

Ta deklaracja wydaje się przesadzać o tym, że poza trzecim światem można nie tylko pomyśleć, ale i budować ów czwarty świat bazujący na globalnej komunikacji dynamicznie rozwijającej się w społeczeństwie medialnym przy pomocy Internetu.

3. ARGUMENTY Z EWOLUCJI KOMUNIKACYJNEJ ZA POTRZEBĄ PRZEBUDOWY MODELU TRZECH ŚWIATÓW POPPERA

3.1. Kazus: Marshall McLuhan — przedłużenie człowieka w świat mediów

Według Marshalla McLuhana media są ekstensjami (przedłużeniami człowieka). Badacz ten twierdził bowiem, że *Medium is the extension*, czyli medium jest przedłużeniem człowieka, szczególnie jego systemu nerwowego, w komunikowaniu. Media zostały tak kolejno wynajdywane, by pokonywać odległości przestrzenne oraz czasowe, dając przyspieszenie w komunikowaniu się ludzi. Np. koło jest przedłużeniem nóg, druk — przedłużeniem wzroku, radio — głosu, strój — skóry, a samochód organów rodnych człowieka. Przedłużenia zmysłów równocześnie stępiają wrażliwość ludzi i transformują ją¹⁹. Przedłużenie jest ważniejsze niż samo doświadczenie, które media w ten sposób dają. Nieważne jest, że przez druk rozpowszechniano Biblię, ale jest ważne, że druk wywarł nowe skutki w umyśle człowieka i w jego postrzeganiu świata. Druk jako linijki dał nowy — liniowy — sposób postrzegania, sekwencjonowania i klasyfikowania rzeczywistości. Narzucił na myślenie logikę dwuwartościową oraz przyczynowy ogląd procesów poznawczych, stwarzając z kolei możliwość rozwoju nauki — formułowania prawidłowości i praw naukowych. Człowiek epoki Gutenberga stał się istotą o umyśle

¹⁷ K. R. Popper, *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*, op. cit., s. 43.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, przeł. N. Szczucka, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004, s. 33–34.

ściśłym, logicznym i racjonalnym. Człowiek Zachodu był dalej kształtowany przez wynalazki zapisu mechanicznego informacji, za pomocą prasy, papieru, tuszu itp. Kolejne generacje mediów stały się podstawowym źródłem następujących po sobie transformacji (zmian) społecznych w tym właśnie duchu (oświeceniowym). Dlatego McLuhan dzieli epoki historyczne na: oralną, piśmienną, typograficzną, elektryczną.

McLuhan dokonuje również podziału na media zimne i gorące, którego kryterium jest stopień zaangażowania zmysłów przy odbiorze przekazu płynącego z medium. Zimne to: np. pismo, bo daje mało informacji, a resztę musi uzupełnić odbiorca używając wyobraźni. Gorące – oferują np. komputery, telewizja, mowa – dając pełny obraz sytuacji i nie angażują specjalnie wyobraźni człowieka. Zimne – najczęściej organizują jeden zmysł (druk – wzrok), nasycając go niekompletną informacją, gorące – angażują kilka zmysłów, ale nasycają je informacją nieprecyzyjną, choć dają złudzeniem jej pełności.²⁰ Odbiór mediów zimnych jest gorący, bo angażuje wyobraźnię odbiorcy, gorących – zimny, bo odbiorca sądzi, że jest dobrze poinformowany i nie budzi wyobraźni. Oba te typy mediów współpracują i kooperują ze sobą w różnych epokach. W epoce niepiśmiennej dominował „zimny głos”, zaś w epoce typograficznej „gorący druk”, tj. książki (ozdabiane inkunabułami, rycinami, rysunkami) i fotografiami. McLuhan dokonuje również deterministycznej interpretacji „efektu narkotycznego” oraz „efektu bumerangowego” oddziaływania mediów na publiczność, ale również opisuje proces oddziaływania interaktywnego mediów z publicznością polegającego na ich modulacji, tj. ich „podgrzewaniu” i „schładzaniu”.

Świat oparty jest obecnie na nowym medium, tj. elektryczności, a każde *medium is the message* (przełożenie jest przekazem), twierdził McLuhan. Medium bowiem określa parametrycznie formę przekazu, a ta narzuca ostateczne znaczenie przekazywanym treściom. Przy okazji przekształca naturalny aparat percepcji człowieka, „masując go” zarazem, czyli zmienia skalę jego parametrów percepcyjnych.²¹ Powstanie kolejnego nowego medium może prowadzić do *implozji* starego systemu komunikacji i *eksplozji* w to miejsce nowego, w którym upowszechnia się nowe medium dążące do dominacji w systemie komunikacyjnym. Elektryczność, przedłużając zmysły i dostarczając im „czystej informacji”, spowodowała implozję poprzednich systemów mediów, przyspieszając komunikowanie, niszcząc stare i wolniejsze środki przekazu (dokonując ich implozji), a w to miejsce utworzyła nowe, oparte na elektryczności i świetle, znoszące właściwie do minimum ograniczenia czasowe i przestrzenne w rozprzestrzenianiu się informacji.

Taka przyspieszona informacja niesie więc inne wcześniejsze przekazy, które upodabniają się do niej. Powoduje ona (radio, telefon, telewizja, Inter-

²⁰ Ibidem, s. 57–58.

²¹ Ibidem, s. 39.

net), że „akcja i reakcja” są prawie równoczesne. Człowiek staje się połączony z całą resztą świata, a więc świat dla niego staje się czymś na kształt wioski, co McLuhan nazwał „globalną wioską” (*global village*). Jest ona wynikiem implozji społecznej tradycyjnie postrzeganego czasu i przestrzeni w interakcja międzyludzkie, które powstały jeszcze w *polis* i rozwijały się później w kolejnych epokach historycznych, do epoki elektrycznej i elektronicznej.

Media, prócz informacji i treści przekazu, niosą również inne konsekwencje społeczne. Automatyzacja niesie np. dwa rodzaje skutków (pozytywne i negatywne), bo kreuje nowe role społeczne, wymagające od ludzi wiedzy i zaangażowania w pracę, ale i kształtuje nowe wzorce zachowań oraz stylów jakości życia poprzez eliminację i ograniczenie zjawiska pracy fizycznej, która przejmują maszyna (np. pralka automatyczne, roboty, catering).

Jedne media również mogą nieść treści innych mediów, które kontrolują życie, jako przekaźniki, które są z kolei dodatkowym inwigilującym przekazem. Zjawisko to przysłania treść czystej informacji, a to z kolei podskórnie przetwarza interakcje społeczne, czego sobie ludzi bezpośrednio nie uświadamiają. Media mają więc ogromną siłę, która tworzy zmiany nie postrzegane bezpośrednio w społeczeństwie, a to jest właśnie przejaw głębokiego determinizmu technologicznego, związanego z technicyzacją środków komunikacji medialnej i społecznej. Nowe technologie nie są przypadkowe, ale wytworzone przez społeczeństwo jako *mutacje*, determinujące rozwój i ewolucję społeczeństwa poprzez kolejne zmiany medialno-technologiczne. W rezultacie powstaje nowa przestrzeń komunikacyjno-informacyjna, w której załamuje się myślenie linearne na rzecz skojarzeniowego, a podmiot ludzki traci swoje w pełni kognitywne właściwości intelektualne zarówno w postrzeganiu, myśleniu i działaniu w świecie i podlega determinacji nowej przestrzeni wirtualnej. Przestrzeń ta stanowi „nowy świat” autonomiczny, w który podmiot ludzki został przedłużony i poddany regułom logicznym w nim funkcjonującym, gdzie ulega rozmyciu logika dwuwartościowa oraz myślenie przyczynowe. Wychodząc ze świata drugiego podmiot ludzki będzie miał nieskończone możliwości hipotetyzowania, ale zapewne powstaną problemy z falsyfikacją teorii naukowych, stanowiących składowe wiedzy obiektywnej. Pojawiają się również znaczące trudności z ich weryfikacją, czyli procesy koroboracji oparte na świecie trzecim zostaną znacząco osłabione w tym nowym świecie myślenia, badania i działania.

3. 2. Kazus: Derrik de Kerckhove – nowa rzeczywistość elektroniczna

Tezą główna determinizmu cyberkulturowego de Kerckhove’a jest twierdzenie, że pismo ludzkie (alfabet) stwarza możliwość panowania nad czasem i przestrzenią w komunikowaniu. Dzieje się tak dlatego, że prawe pole

widzenia jest lepsze do rozbioru i analizy elementów, a więc liniowej analizy alfabetu łacińskiego. Nauka pisania i czytania tekstów alfabetycznych kształtuje podstawowe koordynacje oko–mózg, co ma decydujący wpływ na procedury zmysłowe, psychiczne i poznawcze, a więc organizację i rozumienia świata oraz jego percepcję. Potomkowie Imperium Rzymskiego i spadkobiercy jego piśmiennictwa — podkreśla kanadyjski myśliciel — zawładnęli czasem i przestrzenią, dzieląc je na kawałki, wytyczając im perspektywę jak w obrazie. Człowiek Zachodu porządkuje wszystko przy zachowaniu odpowiednich proporcji. Świat jest rozkładany na kawałki (np. przez Kartezjusza, Newtona), czyli „części pierwsze”, by je zgodnie z tą perspektywą liniarną i przyczynowo-skutkową syntetyzować w jedną całość. Prawa półkula mózgu analizuje bowiem kawałek po kawałku, natomiast lewa odpowiada za działania praktyczne i zajmuje się komunikowaniem, relacją oka z mózgiem i ręką. I taka prawidłowość logiczna oraz teoretyczna rozwinęła się w cywilizacji europejskiej (linearnej i logicznej). W innych kulturach jest inaczej: pismo hebrajskie (ideograficzne) i bez samogłosek jest zapisywane z prawej do lewej strony, bo piszący szuka sensów dla znaków, a nie ich logicznego następstwa. Lewa półkula w piśmie alfabetycznym analizuje krok po kroku — z lewej do prawej, a nie sieciowo jak w kulturze związanej z pismem ideograficznym — obrazkowym, gdzie nie rozwija się logika dwuwartościowa i teoria naukowa analizująca przyczynowościowe uwarunkowania świata. W przyszłości, w nowych mediach — sądzi de Kerckhove — będzie dominowała w komunikowaniu logika sieciowa i skojarzeniowa w związku z dominacją obrazu nad tekstem linearnym, co spowoduje dominację zmysłu dotyku nad zmysłem wzroku, czyli rozwinię się *taktylność* w komunikowaniu. Przyczyniają się do tego technologie dotykowe, które sukcesywnie zdominowały komunikowanie z cyberprzestrzenią, ale i pośrednio ze światem realnym.

Nawiązując do tezy McLuhana w kwestii ekstensjonalności mediów, de Kerckhove twierdzi, że nowoczesne technologie komunikacyjne, czyli komputery, laptopy i smartfony, itp., które przedłużają zmysły człowieka w rzeczywistość wirtualną, wpłyną na rozwój świadomości człowieka. Przedłużą ją i podłączą do świadomości zbiorowej w cyberprzestrzeni, która zamieni się w *powłokę kultury*.²² Do niej poprzez interfejs ekranów świadomość jednostkowa zostanie podłączona do przestrzeni wirtualnej, dającej możliwość poznawania siebie „od zewnątrz”, manipulowania nią przez użytkowników. Inteligencja człowieka w ten sposób stanie się również „inteligencja otwartą” poza swe ograniczenia struktury podmiotowej.²³ W wyniku tych procesów nastąpi integracja wszystkich zmysłów ludzkiego aparatu percepcji pod hegemonią zmysłu dotyku, czyli rozwinię się *taktylność* premiująca pismo

²² D. de Kerckhove, *Powłoka kultur. Odkrywanie nowej elektronicznej rzeczywistości*, op. cit., s. 15–16, 55.

²³ D. de Kerckhove, *Inteligencja otwarta. Narodziny społeczeństwa sieciowego*, przeł. A. Hildebrandt, R. Glegoła, Wydawnictwo Mikom, Warszawa 2001, s. 23–24.

„ideograficzne” (obrazkowe), a nie „fonetyczne” (alfabetyczne). Będzie to struktura podobna do noosfery (infosfera, mediasfera), oparta na „kodie piśmienności”, tworzącym świadomość kolektywną, co pociągnie za sobą wtórną oralność (w globalnej wiosce), spiralę „ujadania i jazgotu” w komunikowaniu się ludzi.²⁴ W konsekwencji tych przemian, tj. dominacji taktylności w komunikowaniu opartej na „przełomie piktorialnym” i powstaniu „języka obrazkowego”, podobnego do alfabetu ideograficznego, osłabiony zostanie wpływ alfabetu fonetycznego – determinującego myślenie logiczne i linearne. Pojawiająca się obecnie cyberkultura jest przejawem rozwoju tej świadomości przedłużonej w cyberprzestrzeń wraz ze wszystkimi zmysłami człowieka, „pomnażając masowość przez szybkość”. Ludzie będą czuć, że „są wszędzie i jednocześnie”. Cały świat stanie się przedłużeniem (ekstensją) każdego człowieka w sferze zmysłów i świadomości. To spowoduje, że dotychczasowy *Homo theoreticus* stanie się *Homo participans* – człowiekiem uczestniczącym w dzianiu się całego świata nawet bez własnej woli.²⁵

W ten sposób media, które powstały z lęku przed śmiercią (przemijania w czasie i przestrzeni), dają ludziom namiastkę nieśmiertelności. Ludzie – jak mityczny Prometeusz – chcą przecież opanować i podporządkować sobie czas i przestrzeń, zdobyć całkowitą wiedzę o świecie i kontrolę nad nim, by stać się istotami nieśmiertelnymi, podobnymi antycznemu bogom – konkluduje myśliciel z Uniwersytetu w Toronto. Powstaje w konsekwencji zupełnie nowy świat alternatywny względem naszego, ale tworzący z nim hybrydowe części wspólne, budujący równocześnie w infosferze cyberkulturę. Ona z kolei determinuje nasze poznawanie zarówno świata realnego, świata podmiotowego oraz świata wiedzy obiektywnej. Jest ona nieustannie poddawana negocjacom i reinterpretacjom, podążającym za ewolucyjnym rozwojem zarówno świata pierwszego, drugiego i trzeciego, które przedstawił w swym trójpodziale Poppera.

3.3. Kazus: Paul Levinson – miękki determinizm komunikacyjny i ewolucyjny

Levinson przyjmuje główne tezy determinizmu technologicznego McLuhana i wzbogaca go ewolucyjną teorię poznania Poppera. Krytykuje pesymizm deterministyczny Neila Postmana, uważając, że popełnił on błąd Jacquesa Ellula, mówiący, że kolejne nowe media wyeliminują poprzednie, a człowiek nie ma na to wpływu. Przytacza on dowody z historii rozwoju mediów, że nowe generacje mediów są zawsze najpierw oswajane przez

²⁴ Por. I. S. Fiut, *Dialog medialny a „spirala ujadania i jazgotu”*, w: idem, *Współczesne transformacje medialne. Prasa bezpłatna, nowe media i etyka*, Wydawnictwo Aureus, Kraków 2015, s. 151–161.

²⁵ D. de Kerckhove, *Powłoka kultur. Odkrywanie nowej elektronicznej rzeczywistości*, op. cit., s. 60–64.

człowieka i dostosowywane do jego naturalnych własności aparatu percepcji oraz prowadzą do modyfikacji starych mediów pod wpływem nowych, których innowacje ludzie selekcionują i odrzucają, jeśli nie pasują do ich parametrów percepcyjnych.

Rozwój mediów opiera się zatem — zdaniem Levinsona — na selekcji ciągle wdrażanych innowacji technologicznych w komunikowaniu, dokonywanych przez publiczność dzięki rozumowi i woli ludzi przybierających formę „racjonalnej krytyki” Poppera. Innowacje w komunikowaniu medialnym rodzą w praktyce działania obronne wśród publiczności przed ich negatywnymi skutkami, przejawiającymi się w „efektach: bumerangowym i narkotycznym”. Naturalne aparaty percepcji ludzi są bowiem przedłużeniem ich systemu nerwowego przez media, co drażni ich naturalną strukturę i prowadzi do tych negatywnych efektów. Ludzie w konsekwencji poszukują nowych „mediów zaradczych” (*remedial media*), które neutralizowałyby negatywny wpływ na aparat percepcji człowieka przedłużony i poszerzony przez kolejne generacje innowacji technologicznych.²⁶ Dobrze obrazuje ten proces ewolucja okna i telewizji jako źródeł informacji oraz form jej przekazów. Może temu również towarzyszyć schładzanie i podgrzewanie mediów, by pasowały do aktualnych parametrów percepcyjnych ich użytkowników. Ludzie więc zachowują się w stosunku do mediów nie biernie, ale interaktywnie i wpływają na nie oraz kierunek ewolucji ich rozwoju. Ów wpływ przypomina zjawisko, które w procesach ewolucji określa się mianem „efektu Baldwina”, który jest wyrazem nieściśle deterministycznego i mechanistycznego interpretowania roli doboru naturalnego w koncepcji ewolucji Karola Darwina.

Odwołując się do idei Harolda A. Innisa, który opisał mechanizm równowagi systemu komunikacji medialnej między jego częścią werbalną i piktorialną, czyli tzw. inklinację (*bias*), Levinson podkreśla, że dążenia do równowagi pomiędzy komunikacją oralną i wizualną w komunikowaniu dzieje się za sprawą odbiorców — aktywnych podmiotów ludzkich. Levinson sądzi także, że przywracanie równowagi powodującej płynność komunikowania wynika z „inteligentnej ludzkiej selekcji innowacyjnej”. To ona selektywnie równoważy ten *bias* technologicznych (wychylenie powodowane przez innowacje (mutacje) technologiczne, zaburzająca płynność komunikowania), wnoszone przez każdą generację nowych mediów do systemu komunikacyjnego. Tak pomyślana selekcja powodowana przez użytkowników informacyjnych przekazów dana jest człowiekowi niejako *a priori*. Jej celem jest coraz większa i lepsza zgodność kolejnych nowych mediów ze sferami postrzeżeniowymi człowieka, czyli form oraz treści przekazów z formami ludzkiego aparatu percepcji. Tendencję tę nazywa on *zasadą antropotropiczną*, wyrażającą prawidłowość, iż media muszą funkcjonować w sposób coraz

²⁶ P. Levinson, *Miękkie ostrze. Naturalna historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*, przeł. H. Jankowska, Wydawnictwo MUZA, Warszawa 1999, s. 23–24.

bardziej zbliżony do form zmysłowości ludzkiej. Dzięki takiej aktywnej postawie względem mediów człowiek, dokonując selekcji, aktywnie wpływa na kierunek ich ewolucji w mediosferze. Innowacje są więc wybierane i selekcyjonowane przez ludzi, którzy kierują ich zastosowaniem i rozprzestrzenianiem się w społeczeństwie. „Media ewoluują – pisze Levinson – w taki sposób, iż nowe ich postaci coraz dokładniej odtwarzają naturalne wzory komunikowania między ludźmi (przy czym nadal przedłużają zasięg ludzkich zmysłów w czasie i przestrzeni). Media zmodyfikowane przez innowacje technologiczne muszą trafić, by przetrwać, do ludzkich nisz ekologicznych komunikowania lub je na nowo stworzyć w miejsce starych.”²⁷ Medioznawca amerykański przypomina, że to już Platon i Hegel mówili o ludziach jako mediach przetwarzających idee, zaś McLuhan twierdził, że ludzie są „organami płciowymi maszyn”, które umożliwiają im rozprzestrzenianie się i ewolucję. Dzisiaj również Richard Dawkins i Susan Blackmore nazywają ludzi „wehikulami” lub „maszynami memowymi”, które roznoszą innowacje w przekazach i są ich przedłużonymi „maszynami medialnymi”.²⁸ Każde bowiem media nowej generacji wytwarzają media zaradcze, które rozwijają media kolejnej (drugie i następnych) generacji. Te ostatnie zaś z kolei wywołują kolejne media zaradcze, które znów tworzą media trzeciej generacji itd. W ten sposób Levinson analizuje powstanie i rozwój nowych mediów czyli powstanie systemów w kolejności: Web 1.0., Web. 2.0 i Web. 3.0, tzw. „*nowe nowe media*” (*new new media*). Do pierwszej generacji zalicza początkowe media tworzące zrab Internetu w USA, do drugiej po uspołecznieniu tzw. sieci (*American online* (1991), czyli media społecznościowe oparte o portale społecznościowe, zaś do trzeciej generacji nowe *media mobilne*, oparte już na telefonii komórkowej, gdzie obecnie przenosi się komunikacja sieciowa.²⁹ W konsekwencji podporządkowują one stare i nowe media sobie. Należą do nich: *twitter*, *YouTube*, *MySpace*, *Wikipedia*, *Google*, *Blogi*, *Flicker* – prosumpcyjne darmowe sieci, stające się nowym „mózgiem zbiorowym” wraz z towarzyszącymi im interakcjami społecznymi w świecie rzeczywistym, kierującymi społeczeństwem informacyjnym. Złożone jest ono ze społeczeństwa medialnego rozwijającego się w cyberprzestrzeni oraz w realnym świecie.

Tak więc wyglądałby ten nowy świat (czwarty), który wyłonił się z trzech światów Poppera za sprawą tzw. aktywnych użytkowników sieci oraz ich wytworów, do których można zaliczyć nowe aplikacje i oprogramowania. Dzięki nim funkcjonują również m.in. automaty, roboty, awatary i inne struktury kierujące tym nowym światem oraz z jego poziomu: pierwszym,

²⁷ Por. P. Levinson, *Nowe nowe media*, przeł. M. Zawadzka, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.

²⁸ I. S. Fiut, *Filozoficzne konsekwencje memetyki (ku znaturalizowanej koncepcji umysłu)*, Nowa Krytyka. Czasopismo filozoficzne, 2006, nr 19, s. 149–154.

²⁹ Por. P. Levinson, *Telefon komórkowy; jak zmienił świat najbardziej mobilny ze środków komunikacji*, przeł. H. Jankowska, Wydawnictwo MUZA, Warszawa 2004.

drugim i trzecim, wobec których jest on autonomiczny, i z którymi wchodzi nieustannie w coraz to nowe układy hybrydalne.

3. 4. Kazus: Henry Jenkins – determinizm technologiczny jako kultura konwergencji

W opinii Jenkinsa na sposób funkcjonowania starych i nowych mediów mają wpływ decydujący aktywni i interaktywni ich użytkownicy, którzy zachowują się jak kłusownicy, czyli dokonują swobodnych interwencji treściowych i technologicznych w przebieg komunikowania, zrównując się w prawach medialnych z instytucjonalnymi mediami w sieci. Stare i nowe media ewoluują i dopasowują się do siebie, a więc wzajemnie konwergują i współkonwergują pod „odgórnym” naciskiem innowacji technologicznych i „oddolnym” – ich interaktywnych użytkowników, którzy uczą się od siebie wzajemnie nowych sposobów użytkowania mediów.³⁰ W ten sposób konwergencja technologiczna staje się w wymiarze globalnym źródłem konwergencji kulturowej, czyli jej upodobniania się. Powstaje więc „kultura uczestnictwa” (*participation culture*) polegająca na twórczych zachowaniach użytkowników oraz towarzysząca jej „inteligencja zbiorowa” (otwarta), która opisał wcześniej Pierre Levy. Konwergencja to nie tylko technicznie upodobnianie media, ale przede wszystkim pod jej wpływem upodobniają się aktywne zachowania u prosumentów, odbiorców i konsumentów. Konwergencja taka zmienia kulturę oraz interakcje społeczne ludzi tworząc w wymiarze globalnym właśnie „kulturę uczestnictwa” w produkcji i dystrybucji przekazów związanych z ich użytkowaniem. Jest to reakcja aktywna użytkowników na nadmiar informacji w mediach. Powstała przy tej okazji zbiorowa inteligencja daje użytkownikom wiedzę i władzę nad mediami. Wielofunkcyjny telefon komórkowy jest kluczem tego procesu determinacji konwergencyjnej, bo daje podstawy do rozwoju kooperacji w wymiarze globalnym we wszystkich sferach życia społecznego człowieka. Etapy rozwoju kultury konwergencji przedstawiają się następująco: spoilowanie (od czasownika *to spoil*) – aktywni użytkownicy dystrybuują reklamę i marketing marki, następnie pojawiają się miłośnicy marek (*lovebrands*) (np. Coca-cola, Harry Potter), to zaś pociąga za sobą powstanie „ekonomii emotywnej”, opartej na rozwoju uczuć (pożądania) do danych marek i produktów, napędzającą w cyberprzestrzeni popyt na określone usługi.³¹ Zmiany te w skali globalnej prowadzą do zniesienia różnicy między czasem pracy i wypoczynku, łącząc pracę z zabawą, np. żywiłowo powstają „społeczności marki”, (jej konsumpcji, dystrybucji i marketingu), np. amerykański Idol, Pokemony, czy Gwiezdne Wojny.

³⁰ H. Jenkins, *Kultura konwergencji: Zderzenie starych i nowych mediów*, op. cit., s. 19–20.

³¹ Ibidem, s. 24–25, 31–35.

Równoległe do tych procesów rozwija się „konwergencja oddolna”, związana z konsumpcją produktów medialnych i aktywną dystrybucją przekazów na ich temat. Koncerny medialne stają się polimedialne, a każda konwergencja pociąga przez polimedialność przekazów również ich dywergencję, czyli produkcję przekazów nowego typu ze względu na specyfikę danego medium. Pojawia się „franczyza”, czyli nowa strategia — polegająca na wspólnym działaniu wielu mediów. Jest to wymiana bezpieczna przekazów i usług pomiędzy różnymi podmiotami medialnymi, albo budowanie przez nie wielomedialnych koncernów lub porozumień między nimi.³²

Powstaje więc system komunikowania modelu Web. 2.0, czyli komunikowanie ulega demokratyzacji, a w sieci tworzą się grupy wirtualne, funkcjonujące analogicznie jak w świecie fizycznym, ale mają one zasięg globalny. Sieć tworzy zgodnie z ich działaniami „wielki układ nerwowy”, utrzymujący i wspomagający te zachowania interaktywne. W tym modelu stare i nowe media się zderzają, co wymusza ich wzajemną konwergencję i kooperację, a nie konkurencję. Konwergencja ta ma charakter technologiczny, percepcyjny, pionowy, poziomy, usług, prawa, konsumpcji, produkcji i dystrybucji. Jenkins wnioskuje, że należy ograniczyć prawo własności intelektualnej, by nie hamowało rozwoju tego modelu komunikowania, bo ma on charakter bardziej naturalny.³³ Komunikowanie jest bowiem oparte na prosumentyzmie medialnym. Rozwija się w nim ekonomia afektywna (czyli budowy pozytywnych uczuć wokół jakiegoś produktu) i powstaje nowy typ obywatela — „obywatel monitorialny” — afektywnie sterowany przez ekran, ale tworzący interaktywnie nowe formy demokracji, np. dziennikarstwo obywatelskie. Szerzy się więc „darwinizm cyfrowy”, powodowany nadinformacją, chaosem, spadkiem wiarygodności przekazu, a od strony podmiotowej pogłębia się w nim prywatyzacja i subiektywizacja przekazów, pociągająca za sobą narcyzm. W systemach medialnych upada w konsekwencji *agenda setting* i powstają tzw. „miksujące się agendy” prywatnych użytkowników z instytucjami medialnymi, w celu pozyskania uwagi odbiorcy/użytkownika i posiadania na niego wpływ, tzn. zatrudniania go w innych formach komunikowania do promowania tego właśnie przekazu medialnego.

Nietrudno zauważyć, że ten nowy świat cyberkulturowy, opisany przez Jenkinsa, nie jest redukowalny do żadnego z trzech światów Poppera. Rządzi się prawidłowościami daleko odbiegającymi od obowiązujących w trzech światach autora *Wiedzy obiektywnej* i jest on względnie autonomiczny, ale i realnie istnieje. Tworzą go liczni aktorzy (użytkownicy działający w cyberprzestrzeni) oraz ich wytwory, tworząc globalne hybrydy (realno-wirtualne) z trzema światami Poppera. Powstające społeczeństwo nowomedialne w wymiarze globalnym składającą się zwykle się z trzech warstwy: digitalia-

³² Ibidem, s. 164–165.

³³ Ibidem, s. 248–249.

tu, kognitariatu oraz proletariatu informacyjnego.³⁴ Wszyscy ludzie przekształcają swoją kondycję egzystencjalną *Homo sapiens* w formy operujące i podpięte do czwartego świata, czyli *Homo participans*, ale i *Homo interactivus*.

3. 5. Kazus: Jan Pleszczyński – komunikacyjne pole poznawcze, czyli czwarty świat

W przeciwieństwie do Poppera, Pleszczyński widzi początek komunikowania znacznie wcześniej, a przy tym uznaje, że pełny jego rozwój zawdzięczamy powstaniu ateńskiej agory oraz działalności na jej granicach sofistów (nauczycieli demokracji) oraz samego Sokratesa.³⁵ To oni faktycznie stworzyli ów czwarty świat, świat komunikacji medialnej modyfikujący proces poznawania człowieka. Wprowadzili dialog, argumentację, dowód itp., czyli racjonalną krytykę, a więc rozwinęli logikę praktyczną, bez której trudno wiedzę rozwijać i upowszechniać. Ich działalność była rewolucyjna i zmieniła dotychczasowy przedmiotowo-podmiotowy proces poznania, przy którym obstawał Platon, na tzw. wędrujące przez dzieje ewolucyjnego rozwoju człowieka *trójczłonowe pole poznawcze*, które rozwijało się między światem fizycznym (S), podmiotem indywidualnym (P1) oraz podmiotem zbiorowym (P2). Jego powstanie można datować na okres początków antropogenezy człowieka na sawannie, gdzie dominowała komunikacja oralna, a następnie pismo, druk, światło, analogowy i cyfrowy determinizm technologiczny. W tym okresie ważną rolę odgrywał również *Lebenswelt* (L), który od momentu powstania agory był redukowany do świata medialnego (czwartego). Wtedy też powstała struktura, którą autor nazywa „kapsułą Berkeleyya”, utrzymująca, że dla ludzi istnieje tylko to, co postrzegają media. Celem tej transformacji było osłabienie autorytetów instytucjonalnych państwa niedemokratycznego, zakładających absolutną prawdziwość wiedzy w świecie, którą Popper za Platonem nazwał trzecim.

W tym trójdzielnym polu poznawczym następuje rozpad triady uniwersaliów: dobra – piękna – prawdy w czasie dziania się komunikowania. Autor podkreśla:

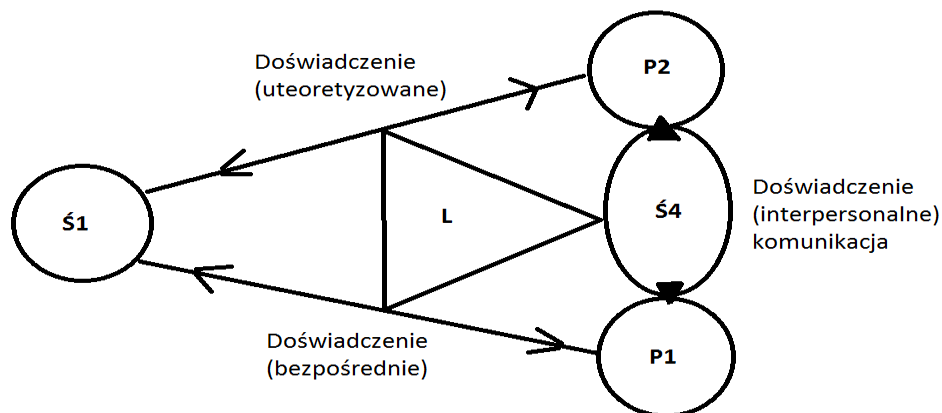
„Współcześnie w komunikacji, przede wszystkim w komunikacji medialnej, ustala się stosownie do aktualnych tendencji i potrzeb – podkreśla autor – hierarchie tych traktowanych w pełni autonomicznie wartości; dominacja którejkolwiek z nich maskuje nieobecność dwóch pozostałych. W zależności od tego, której z nich zostaje przyznany prymat, ustala się *Lebenswelt* i pole poznawcze. Wędrujący trójkąt jest nie tylko modelem pola poznawczego

³⁴ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, przeł. P. Cypryański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 47–70.

³⁵ J. Pleszczyński, *Epistemologia komunikacji medialnej. Perspektywa ewolucyjna*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013, s. 240–241, 265, 268–275.

i *Lebensweltu*, ale także triady aksjologicznej. Obracanie trójkątem wartości zmienia wszystkie relacje w *Lebenswelcie* i polu poznawczym.”³⁶

Rysunek nr 1. Trójdzielne pole poznawcze i schemat jego działania



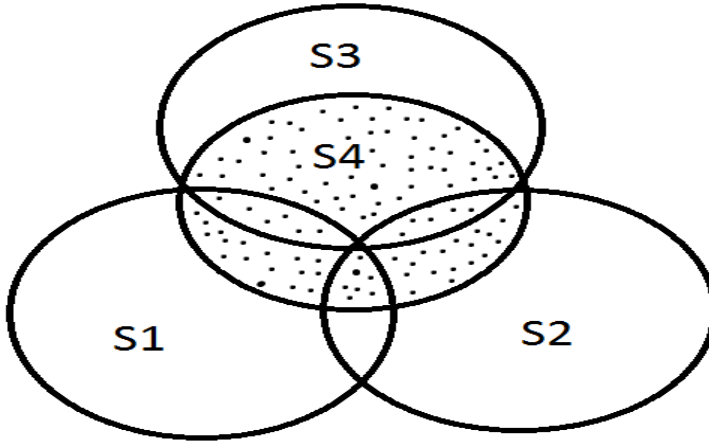
Źródło: opracowanie własne na podstawie – J. Pleszczyński, *Epistemologia komunikacji medialnej. Perspektywa ewolucyjna*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013, s. 134.

Warto podkreślić, że triada ta usytuowana jest w trzecim świecie Poppera i stanowi tylko pewien pretekst poznawczy dla P1 i P2. Platon i wszyscy aprioryści bowiem – twierdzi Pleszczyński – są wrogami komunikacji i dialogów, dyskusji, argumentacji w świecie (czwartym). Prawda absolutna hamuje rozwój pola epistemologicznego i nie dopuszcza do aproksymacyjnego rozwoju prawdy w świecie czwartym w oparciu właśnie o świat trzeci. Nie dopuszcza do jego „racjonalnej krytyki”, bo usztywnia i mistyfikuje obecne w jego przestrzeni „schematy pojęciowe”, co w konsekwencji prowadzi do cofania się poznania naukowego i jego demokratycznego upowszechniania w świecie czwartym, pomiędzy P1 i P2.

4. WNIOSKI KOŃCOWE: MODEL CZWARTEGO ŚWIATA I JEGO CHARAKTERYSTYKA

Trudno się zatem nie zgodzić, że czwarty świat istnieje, biorąc pod uwagę same argumenty Poppera i jego kryteria podziału na trzy światy w jego epistemologii ewolucyjnej, tj. kryterium ich autonomiczności oraz realności. O ich realności i autonomiczności zaświadcniają argumenty pochodzące z innych nauk, ale głównie z nauki o mediach i komunikowaniu, przedstawianych historycznie oraz ewolucyjnie. Można zatem trójpodział Poppera wzbogacić o świat czwarty, o którym filozof niejednokrotnie wspominał i posiadał pewne intuicje na jego temat.

³⁶ Ibidem, s. 210.

Rysunek nr 2. Model czterech światów na fundamencie trzech w modelu Poppera

Źródło: opracowanie własne

Jako użytkownik komunikacji socjalizowany przez stare media Popper również do końca nie znał ich historii oraz pełnej ewolucji, którą obecnie dysponują badacze. Choć słusznie uważał Platona i innych apriorystów oraz idealistów za wrogów społeczeństwa otwartego i systemu demokratycznego, to jednak może dziwić, że właśnie w Platonie, a nie Sokratesie i sofistach, czyli użytkownikach mediów, upatrywał źródeł powstania trzeciego świata. Bo przecież nie jego Akademia, ale agora była i jest do dzisiaj tym miejscem, gdzie w pełni rozwija się poznanie i jest poddawane „racjonalnej krytyce”, tracąc swój autorytarny charakter, a w konsekwencji przewietrzając „smog mitów” różnych schematów pojęciowych w trzecim świecie, hamujących rozwój wiedzy człowieka (drugi świat) żyjącego w społeczeństwie pozostającym w nieustannym komunikowaniu się jego członków (czwarty świat), egzystującym na podłożu systemu przyrodniczego (pierwszy świat).

Podsumowując, warto wskazać argumenty za istnieniem świata czwartego oraz opisać jego zawartość. Jest to niewątpliwie twór autonomiczny i realny, pozostający w sprzężeniach zwrotnych z trzema światami Poppera, tworzący z nimi układy hybrydalne. Jego zawartość stanowią przedłużone przez media w jego przestrzeń aparaty poznawcze ludzi oraz wytwory, które jako użytkownicy w nim produkują, wchodząc w interakcje z pozostałymi trzema światami. Pojawił się on w wyniku powstania i rozwoju komunikacji, szczególnie kolejnych systemów komunikowania się ludzi jako istot myślących, mówiących i wytwarzających języki, przy pomocy których wyrażają swoje treści oraz towarzyszące im przeżycia poznawcze. Wynikiem działania świata czwartego są wspólnoty społeczne oparte na kolejnych systemach komunikacyjnych, tworzonych przez ludzi w procesie dziejowym, oparte na

innowacjach technologicznych, które ludzie jako ich użytkownicy tworzą, ale i selekcjonują, kiedy dobór naturalny przybiera różnorodne formy krytyki racjonalnej.

***IS THE “FOURTH WORLD” POSSIBLE IN KARL R. POPPER’S
EVOLUTIONARY EPISTEMOLOGY MODEL?***

ABSTRACT

The work analyses the concept of three worlds formulated by Karl R. Popper. His arguments make it possible to distinguish in this field of research the fourth world—that of the development and application of human knowledge.

The criteria of Popper’s division are accepted and some doubts concerning his conception are dispelled by the arguments of researchers dealing with the evolution and development of traditional, electronic and Internet media. Those arguments point the need of the concept of fourth world. The author discusses the views of technological determinants in communication authored by M. McLuhan, D. De Kerckhove, P. Levinson, H. Jenkins and J. Pleszczyński who provide reasonable arguments for this new classification.

The Popper’s model of three worlds is thus enriched by the fourth world—the world created by users of old and new media, the internet, and multimedia in communication. It is a real world, rooted in the three other worlds.

Keywords: Karl R. Popper’s three words, fourth world, new media of communication, M. McLuhan, D. De Kerckhove, P. Levinson, H. Jenkins and J. Pleszczyński.

O AUTORZE — prof. dr hab., Akademii Górniczo-Hutniczej (AGH – Kraków), Kraków, al. Adama Mickiewicza 30, 30-059 Kraków (afiliacja).

E-mail: isf1949@o2.pl; isfiut@agh.edu.pl